

BESTIA POD SKÓRĄ



Yasmina Reza zasłużenie cieszy się opinią nad wyraz sprawnej dramatopisarki, która misternie konstruuje swoje sztuki, ale również potrafi postawić przed człowiekiem lustro. To, co się w nim zobaczy, niekoniecznie bywa przyjemne. Tak jest z „Bogiem mordu”, na pozór konwencjonalnym spotkaniu rodziców dwóch chłopców, z których jeden (syn gospodarzy) poważnie ucierpiał skatowany przez drugiego. Rodzice próbują porozumieć się w kulturalnej atmosferze, popijając kawę i smakując wypieki pani domu, ale okaże się, że spotkanie odbiega od początkowego zamysłu, spod skóry wyłazi bestia. Nic nie jest jednak z góry przesądzone, sojusze w narastającym konflikcie zmieniają się błyskawicznie, powstają i rozpadają się tymczasowe koalicje. Tak czy owak to, co zakryte, okazuje się nie takie miłe, choć chwilami nieodparcie śmieszne.

Izabella Cywińska poprowadziła sprawozdanie z tego rautu mistrzowsko, a aktorzy nie tylko nasycili postacie zewnętrzną rodzajowością, lecz także wydobyli z nich nieoczekiwane tony. Krzysztof Tyniec, grający zadowolonego z siebie przeciętniaka, pokazuje, że jego bohater dobrze wie, kim jest, i że taką rolę świadomie, choć nie bez goryczy obrał. Ar-

tur Barciś jako adwokat wplątany w dwuznaczne interesy firmy farmaceutycznej, przytroczony do komórki pracoholik, jest bezradnym urazowcem, a jego żona w wykonaniu Barbary Prokopowicz tylko cycha, by zadać mu bolesny cios. Także pani domu Sylwii Zmitrowicz wcale nie jest taka, jak się wydaje, i wypelza z niej kobieta z problemami.

Sily przedstawieniu dodaje przestrzeń zaaranżowaną przez Marcina Stajewskiego, który usadził widownię ze wszystkich stron, nadając scenie charakter ringu. Jest to zresztą obiecujący powrót do sceny *ronde*, jaką była Scena 61 na początku, z czasem zamieniona na zwykłą mieszczańską scenkę, tyle że małą. Ale to przedstawienie nie tylko zabudową przestrzeni przypomina „stare, dobre czasy” – widać, że Ateneum łapie drugi oddech, wracając do stylu, który nadał temu teatrowi przed laty Janusz Warmiński.

Tomasz Miłkowski

YASMINA REZA, „BÓG MORDU”, TŁUMACZENIE BARBARA GRZEGORZEWSKA, REŻYSERIA IZABELLA CYWIŃSKA, SCENOGRAFIA MARCIN STAJEWSKI, ŚWIATŁO MIROŚLAW POZNAŃSKI, OPRACOWANIE MUZYCZNE WOJCIECH BORKOWSKI, TEATR ATENEUM, PREMIERA 4 GRUDNIA 2010